



Emanuel Rádl

Masaryk i filozofia zachodnia*

Masaryk and Western Philosophy

Abstract: The article is the first Polish translation of Emanuel Rádl's article. The essay explores Masaryk's role in positioning Czechoslovakia between Eastern mysticism and Western rationalism, emphasizing his commitment to Western philosophy while acknowledging the cultural and intellectual richness of the East, particularly Russia. Masaryk believed that the Czech nation, situated at the crossroads of civilizations, had a historical mission to bridge the ideological divide between the two spheres. While Masaryk respected Russian thinkers like Tolstoy and Dostoevsky, he opposed the romanticism and irrationalism typical of Slavic thought, advocating instead for the critical and scientific methods of Western philosophers such as Hume, Kant, and Comte. His intellectual project was not a rejection of Slavic identity but a conscious effort to ground it in the rational, empirical traditions of the West, which he saw as key to national progress, independence, and intellectual integrity.

Keywords: Masaryk, Western philosophy, Eastern mysticism, Critical method, Czech identity

Znaczenie słów „Zachód” i „Wschód” jest względne. Według Czechosłowaków Ameryka jest krajem najbardziej zachodnim nie tylko ze względu na swe usytuowanie geograficzne, lecz także ze względu na cywilizację, podczas gdy Chiny są krajem Dalekiego Wschodu. Dla Chińczyków przeciwnie: Ameryka – geograficznie rzecz biorąc – znajduje się na „Wschodzie”.

* Podstawa przekładu: E. Rádl: *Masaryk et la philosophie occidentale*. W: *Festschrift Th. G. Masaryk zum 80. geburtstage*. Hrsg. B.V. Jakovenko. F. Cohen, Bonn 1930, s. 1–5.

Nawet gdy opisuje się cywilizację jako „zachodnią”, terminu tego używa się w różnych znaczeniach.

U nas w Czechosłowacji te dwa pojęcia, „Wschód” i „Zachód”, mają szczególne znaczenie. Znaczenie to było nawet istotniejsze przed działalnością filozoficzną Masaryka i przed rewolucją bolszewicką. W Ameryce Północ przeciwstawia się Południu, w Europie akcentuje się rywalizację między Anglosasami i Łacinnikami, między katolikami i protestantami. Podobnie, lecz z jeszcze większym naciskiem, mówiliśmy w naszym kraju o przepaści dzielącej Wschód i Zachód oraz o zadaniu stojącym przed Czechami i Słowakami, by nad tą przepaścią zbudować most. Z naszej perspektywy cały świat jawił się jako w pewnym sensie podzielony na dwie części, a linia podziału przechodziła dokładnie przez środek naszego terytorium, jak gdyby nasza rola historyczna polegała na stworzeniu możliwości porozumienia się przez te dwie przeciwstawne strony.

W języku potocznym Wschód oznaczał dla nas Rosję. Ze względu na swój bezmiar oraz szczególną kulturę, z uwagi na prawosławną religię, na podejście do światowych problemów i ogólnie na sam fakt bycia słowiańskim imperium Rosja różniła się od innych narodów. Natomiast mówiąc o Zachodzie, miało się na myśli Francję, Niemcy, Anglię, Włochy, Amerykę i inne cywilizacje, religie katolickie lub protestanckie, praktyczny sposób, w jaki mieszkańcy tego regionu pojmowali państwo, naród itp. Pewne niejasności jednak pozostają, na przykład dla Polaków. Ci, usytuowani na Wschodzie, nie chcą słyszeć o cywilizacji rosyjskiej. A Jugosłowianie? A co z tymi spośród Niemców, nazywanych „romantykami”, którzy mieszkali na Zachodzie, lecz niczym Rosjanie przesiąknięci byli romantyzmem?

Rozróżnienie między Zachodem a Wschodem bezspornie miało źródło rosyjskie. Według filozofów „słowianofilów” (grupy wyróżniającej się wśród rosyjskich socjologów XIX wieku), słowiańska Rosja, wraz ze swą prawosławną wiarą, ze swą antyczną cywilizacją oraz liczną populacją – słabo wykształconą, lecz obdarzoną instynktem i niezwykle wysokim stopniem poczucia prawdy – miała pewnego dnia, w najmniej oczekiwanym momencie, zadziwić Zachód czymś wielkim i przynoszącym jej chwałę. Zachód, jak twierdzili, potrzebował Rosji, by pokonać swą demoralizację, swą bezbożność i swój racjonalizm. Przez bezbożność rozumiano nie tylko tolerancję religijną praktykowaną na Zachodzie, lecz także katolicyzm, przede wszystkim protestantyzm, a następnie filozofię zachodnią (Hume, Kant, Comte), socjalizm i wszystko, co opierało się na rozumie i intelekcie. Przypomnijmy przy okazji, że nieufność wobec intelektu i zaufanie do instynktu ludu nie wynikały jedynie z tego, że Rosja była krajem zacofanym.

Był to także rodzaj reakcjonistycznego ruchu – niezwykle potężnego w XIX-wiecznej Europie – przeciwstawiającego się doktrynom XVIII wieku.

Wtedy Burke zaatakował w Anglii filozofów, którzy – jak sądził – przygotowali rewolucję francuską. Podobnie pisał Joseph de Maistre, mieszkający przez jakiś czas w Niemczech, uczeń Schellinga. W Anglii Carlyle sądził, że odkupienie przyjdzie ze strony niemego kolosa, ze strony Rosji, i tak samo – wewnątrz tego kraju – uważał Dostojewski. W istocie ów słowiański rosyjski nurt był jedynie romantyczną manifestacją kultu ludowego instynktu i fikcji, na których oparli się później pangermaniści w Niemczech i pansławiści w Rosji. Ten kwestionujący (odrzucający) cywilizację zachodnią ruch wraz z wiarą w ludowy instynkt szerzyły się także u nas, i tak właśnie Czesi na swój własny sposób zaczęli postrzegać filozofię historii. Jako awangarda wśród Słowian na zachodzie, Czesi byli naznaczeni, jak się mówiło, przez swą sytuację, to znaczy przez to, że byli Słowianami – a więc braćmi Rosjan – że przybyli ze Wschodu i że posługiwali się językiem słowiańskim, co sprawiało, że należeli do wielkiej rodziny narodów Europy Wschodniej i nosili w sercach dziedzictwo Wschodu. Dzieje religii u Czechów także dowodzą, że zajmowali oni w Europie miejsce pośrednie. Pierwotnie ochrzczeni w duchu rodzącego się Kościoła prawosławnego przez braci Cyryla i Metodego, wysłanników słowiańskich przybyłych ze Wschodu, zostali później siłą nawróceni na religie zachodnie: katolicyzm i protestantyzm. I tak jak poprzednio, podczas gdy Kościoły wschodni i zachodni spierały się o wpływ na nasz kraj, dziś można powiedzieć, że różne nurty pochodzące z Zachodu i ze Wschodu zderzyły się na naszej ziemi. Czeski lud, balansujący między tymi nurtami, przed Masarykiem skłonny był wybierać raczej Wschód niż Zachód, a więc fikcję zamiast nauki, instynkt ludowy zamiast cywilizacji, historię – taką, jak ujmowali ją romantycy – zamiast socjologii. Nie oznacza to jednak, że Czesi przed Masarykiem odrzucali cywilizację zachodnią. Wręcz przeciwnie – jej wpływ widać wyraźnie w całym biegu ich historii, we wszystkich formułowanych przez nich nowoczesnych koncepcjach. W XIX wieku Czesi wybierali studia nad filozofią niemiecką, a te, choć pozostawały w znaczącym stopniu niemieckie, miały jednocześnie charakter eklektyczny. Nie dając się w pełni przeniknąć cywilizacji zachodniej, akceptowano ją jako konieczność chwili. W tej atmosferze marzenia o pośredniczeniu między mistycznymi ideologami Wschodu i racjonalistami Zachodu około 1880 roku Masaryk rozpoczął swoją działalność. Trudno jednak uznać, że jego entuzjazm dla filozofii zachodniej wywołały wpływy zagraniczne. Bez wątpienia pobyt w Wiedniu dał mu możliwość studiowania krytycznych metod zachodnich filozofów, a studia te stanowiły dlań znaczące wsparcie. Kwestii nie ulega również to, że w tym samym sensie zainspirowała go jego żona, niezwykle inteligentna Amerykanka, lecz prawdą jest także, że to w ideach rozwijanych w jego własnym

kraju – w ideach, z których potrafił wyprowadzić logiczne wnioski – tkwiło źródło wiary Masaryka w filozofię zachodnią.

Niezależnie od wszystkich szczegółów podkreślmy fundamentalną rzecz, a mianowicie, że od samego początku Masaryk nauczał filozofii zachodniej i nie były to przypadkowe koncepcje filozoficzne z Niemiec, Francji czy z Anglii, lecz filozofia, która – w pełni potwierdzając ideały cywilizacji zachodniej – pozostawała ściśle osobista. Comte, Pascal, Buckle, Mill, Hume, Kant, Locke dawali mu treść, a jednocześnie metodę rozstrzygania problemów filozoficznych. Nie oznacza to, że Masaryk bez dyskusji akceptował doktryny tych uczonych – daleko mu było do tego. Zawsze krytykował je na swój sposób, tym bardziej, że filozofowie, o których mowa, prawie nigdy się z sobą nie zgadzali. Jednak wprowadzając nas w ich sferę intelektualną, Masaryk uczył, by im ufać, by wierzyć ich krytycznemu duchowi, potędze ich analiz, ich metodom, a także ich przekonaniu, że nauka powinna panować nad światem. W Pascalu widział katolika, który po wyciągnięciu ze swojej filozofii wszystkich logicznych wniosków miotał się między zaufaniem do nauki a wiarą w cuda. Co do Comte'a, to postrzegał go jako swego nauczyciela socjologii, tej socjologii, którą Masaryk u nas wprowadził, przeciwstawiając ją kultowi historii silnie naznaczonemu przez romantyzm. Od Comte'a przejął również metodę klasyfikacji nauk, dzięki niemu nabrał także ufności do tych ostatnich. Gdy chodzi o Hume'a, to Masaryk początkowo uznawał jego filozofię za punkt wyjścia filozofii nowożytnej. Fundamentalny problem postawiony przez tego myśliciela wciąż pozostaje nierozstrzygnięty, jako że – jak mówi Masaryk – Kantowi nie udało się znaleźć jego rozwiązania. Tak właśnie najwybitniejsi filozofowie Zachodu przekazali nam swą metodę, to znaczy nauczyli nas myśleć na sposób zachodni.

Fałszywe byłoby jednak twierdzenie, jakoby Masaryk z racji wpływu, jaki wywarła nań filozofia zachodnia, jednoznacznie i kategorycznie odrzucał filozofię wschodnią jako niewartościową i zbędną. Mocno wspierał się na cywilizacji zachodniej, by walczyć przeciwko „panslawizmowi” i poprzedzającemu go „pangermanizmowi” – dwóm koncepcjom wywodzącym się z romantyzmu¹ – i pomimo całego przekonania, które żywił względem metod krytycznych Zachodu, czuł nie mniejszą sympatię do Słowian, a w szczególności do Rosjan. W Pradze, u swych początków, opublikował dzieło poświęcone rosyjskiej „słowianofili”². To dogłębne studium i analiza ideałów rosyjskich, gdzie Masaryk – co dlań charakterystyczne – użył metod wykorzystywanych na Zachodzie, co zrobił po to, by pokazać ich wartość.

¹ Masaryk był u nas najbardziej wyróżniającym się krytykiem tych teorii politycznych, bardzo rozpowszechnionych po wojnie.

² Por. T.G. Masaryk: *Slovanské studie. Slavjanofilství I.V. Kirjejevského*. Jan Laichter, Praha 1885 (przyp. tłum.).

Nie dostrzegł trafności omawianych idei, a właściwej im tendencji mistycznej, romantycznej i neoplatonńskiej przeciwstawił kartezjanizm, fenomenalizm, krytycyzm itp.

Jako że Masaryk chciał zaadaptować metody krytyczne Zachodu, to oczywiście zderzył się w swoim kraju ze znaczącym sprzeciwem. Szczególnie żywa walka wiązała się ze sporem o „rękopisy”³. obrońcy fałszywych rękopisów opowiadali się po stronie fikcji i romantyzmu, zwracali się ku wierze i instynktowi. Masaryk, który z kolei stał w tej polemice na czele opozycji, stanowczo wypowiadał się za metodami krytyki naukowej. Zwycięstwo, które odniósł, istotnie przyczyniło się do usunięcia nieufności Czechów wobec metod Zachodu i do naszego zbliżenia intelektualnego. Dzięki późniejszym studiom Masaryka dostrzeżliśmy także wpływ, jaki Zachód mógł mieć na życie naszego narodu, a przede wszystkim **pokazał nam**, że nasze przebudzenie narodowe pod koniec XVIII wieku w znaczącej mierze wynikało z racjonalizmu, który dotarł do nas z Zachodu. Czyż wybitny uczony Dobrovský⁴ nie był całkowicie prześląknięty wpływem Zachodu, gdy nasz słynny dziennikarz Havlíček⁵ pozwolił sobie na ostrą krytykę Rosji? Popełniliśmy błąd, oceniając ją zbyt przychylnie, zarówno z politycznego, jak i z intelektualnego punktu widzenia.

Niemniej jednak to nauczanie nie miało charakteru antysłowiańskiego, wręcz przeciwnie. Masaryk był tak dalece prześląknięty Tołstojem, że niektórzy nasi rodacy niesłusznie uważali go za „tołstojczyka”. Zalecając studiowanie tego znaczącego rosyjskiego myśliciela i dzieląc jego zainteresowanie moralnością, nie mógł nigdy uznać tych idei obecnych w jego dziełach, które zdawały się nieakceptowalne dla mieszkańców Zachodu, na przykład „anarchizm”, brak zrozumienia nauk i socjologii czy brak metody. Na równi z Tołstojem, a nawet bardziej, Masaryk cenił Dostojewskiego. Postrzegał go jako „typ” myśliciela rosyjskiego. Jako pierwszy zwrócił u nas uwagę na wielką wartość jego powieści, przekazał je do tłumaczenia i uczynił przedmiotem rozważań dziennikarskich.

Jego uznanie dla Dostojewskiego było tak duże, że w swojej obszernej pracy⁶ na temat Rosji chciał przestudiować zwłaszcza twórczość tego autora. Jednak prawdę mówiąc, pomimo całego podziwu, nigdy nie przestał

³ Rękopisy te wiernie imitowały *Pieśni Osjana*. Współczesne poematy epickie zostały opublikowane jako popularna poezja średniowieczna.

⁴ Josef Dobrovský (1753–1829) – czeski duchowny, filolog, językoznawca i badacz języków słowiańskich (przyp. tłum.).

⁵ Karel Havlíček Borovský (1821–1856) – czeski publicysta, satyryk, działacz polityczny oraz tłumacz (przyp. tłum.).

⁶ Por. T.G. Masaryk: *Rusko a Evropa. Studie o duchovních proudech v Rusku*. Sv. 1–2. Jan Leichter, Praha 1919–1921 (przyp. tłum.).

go krytykować i przeciwstawiać mu Kanta, Hume'a i wszystkich pisarzy Zachodu. Z tego punktu widzenia dobrze jest zwrócić uwagę zagranicznego czytelnika zainteresowanego filozoficznymi problemami Rosji – które również stanowiły u nas przedmiot badań w XIX wieku – na rozprawę Masaryka *Rusko a Evropa*. Nikt nie zadał sobie tyle trudu, by zrozumieć myśl rosyjską we wszystkich jej formach. Jako źródło informacji ta książka jest prawdziwym arcydziełem. Czytelnik nie omieszka jednak zauważyć, że przejęty problemami Europy Wschodniej jako pisarz, Masaryk wciąż zaleca – widząc tu jedyną drogę zbawienia – filozofię zachodnią, analizę krytyczną, Hume'a, Kanta, naukę, socjologię i metodę.

Dla Czechosłowacji – podobnie jak dla pozostałych Słowian – zaufanie do metod zachodnich stanowiło podporę przed wojną, w jej trakcie i po jej zakończeniu. W dziejach myśli słowiańskiej jest to prawdziwy zwrot ku Zachodowi, zwrot stanowczy, przemyślany i triumfalny. I nie oznacza on bynajmniej uległości, także intelektualnej, względem Zachodu. To raczej próba zdobycia niezależności intelektualnej i politycznej, dzięki metodom obecnym we Francji, w Anglii i w Ameryce, począwszy od momentu, w którym w tych krajach narodziła się cywilizacja.

Z języka francuskiego przetłumaczyła Marta Ples-Bęben

Marta Ples-Bęben

Uniwersytet Śląski w Katowicach

 <https://orcid.org/0000-0003-4281-9957>

Bibliografia

- Masaryk T.G.: *Rusko a Evropa. Studie o duchovních proudech v Rusku*. Sv. 1–2. Jan Leichter, Praha 1919–1921.
- Masaryk T.G.: *Slovanské studie. Slavjanofilství I.V. Kirjejevského*. Jan Laichter, Praha 1885.

Emanuel Rádl (1873–1942) – czeski biolog, filozof i publicysta, profesor Uniwersytetu Karola w Pradze. Początkowo zasłynął jako autor *Dějiny vývojových teorií v biologii* (1909–1913), w której krytycznie analizował darwinizm. W filozofii łączył krytyczny realizm z elementami witalizmu, sprzeciwiając się zarówno materialistycznemu pozytywizmowi, jak i irracjonalizmowi oraz podkreślając znaczenie wartości moralnych i duchowych. Po 1918 roku angażował się także w życie publiczne, pisząc o narodzie, sprawiedliwości społecznej, zagrożeniach nacjonalizmem i rasizmem oraz relacji między religią a polityką. Do jego najważniejszych dzieł należą m.in.: *Dějiny vývojových teorií v biologii* (1909–1913), *Filosofie a přírodní vědy* (1914), *Válka Čechů s Němci* (1928) oraz *Útěcha z filosofie* (1942).

Marta Ples-Bęben (tłumaczka) – doktorka filozofii, profesorka Uczelni w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Interesuje się filozofią wyobraźni, zwłaszcza w ujęciu Gastona Bachelarda i jego kontynuatorów. Bada znaczenie obrazów, wyobrażeń i imaginariów w kulturze i w poznaniu naukowym. Autorka i tłumaczka publikacji poświęconych francuskiej filozofii współczesnej oraz recepcji fenomenologii w Polsce. Członkini Association Internationale Gaston Bachelard oraz Towarzystwa Bachelardowskiego „Mythopoeia”.